GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Ner. 34.** 19. Marca 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan naywyższém Swojém postanowieniem z d. 25. Lutego b. r. raczył najłaskawiéj Plebana w Kopyczyncach i Dziekana JX. Jana Wojnarowskiego, tudzież Plebana w Oprylowcach, dozorcę obwodowego szkół i Doktora teologii, Dymitrego Gojdana, w Galicyi, mianować kanonikami honorowymi przy kościele metropolitalnym Lwowskim. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Kommissyja upoważniona do rozpoznania projektu do prawa względem wygnania Hiszpanów z Mexyku, zdała Kongressowi w téj mierze raport w d. 5 Grudnia.

Oprócz przepisu, że kupcy Hiszpańscy, którzy od lat ośmiu osiedli w Rzeczypospolitéj, powinni być od teraźniejszego prawa zupełnie wyjętymi, prawo to zawiera jeszcze, co następuje: Prawo to nie stosuje się do Hiszpanów, którzy Rzeczypospolitéj znakomite uczynili posługi i dali dowody swojéj przychylności do Konstytucyi. — Daléj nie są objęci tém prawem umieszczeni w służbie Hiszpanie, których płaca nie przenosi 1,500 piastrów, jakoteż te osoby, które nie mają środków i powinnyby przedsięwziąć podróż kosztem rządu. — Umieszczeni w służbie, którzy stósownie do tego prawa opuszczą Rzeczpospolitą i udadzą się w kraj, będący w związkach przyjaźnych z Mexykiem, mają tak, jak wprzód pobierać płacę. Oddalenie Hiszpanów ograniczone być ma tylko do czasu, do którego Hiszpanija wzbraniać się będzie uznać niepodległość Rzeczypospolitéj. *(G. W.)*

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Podług doniesień z Washingtonu z d. 8go Stycznia, bil dotyczący się wynagrodzenia tego, którego niewolnik umarł w usłudze Rzeczypospolitéj, dał powód do długich narad w Kongresie Jeneralnym względem prawa własności do niewolników. Niewola istniejąca jeszcze w wielkiéj części Zjednoczonych Stanów znalazła w samém łonie Kongresu gorliwych obrońców. Raport Kommissyi, zdany Kongressowi z bilu wyraża: Konstytucyja uważała niewolników w tym samym sposobie, jakto czynią Państwa utrzymujące niewolników, t j. tylko w niejakim względzie jak osoby. Prawa owych Państw uważają ich za rodzaj zwierząt, nie należących ani do moralnego, ani do materyjalnego świata, lecz będących po środku. Z resztą sądzi Kommissyja, iż rząd z powodu, że niewolnicy w pewnym względzie jako osoby są uważeni, ma prawo w trudnych okolicznościach pociągnąć ich do służby wojskowéj, bez obowiązku wynagrodzenia właściciel za jakiebądź straty. Wnioskowi temu opierali się Deputowani Państw południowych, które trzymają niewolników. Rzecz ta jeszcze nie została rozstrzygnioną. *(G. W.)*

Brazylija.

Podług doniesień z Brazylii dochodzących do d. 24. Grud. r. z., rząd Buenos-Ayreski odrzucił zawieszenie broni przez Brazyliją i Buenos-Ayres proponowane. Chciano, aby Buenos-Ayres odwołało swoich korsarzy, którzy handlowi Brazylijskiemu bardzo szkodzą, a zato Brazylija znieść miała blokadę rzeki de la Plata. *(G. W.)*

Hiszpanija.

Gazeta Madrycka z d. 21. Lutego zawiera artykuł, wyrażający, że nieprzyjaciele szczęścia i spokojności Hiszpanii używają wszystkiego, aby zwalczyć rząd tego kraju i onego tok, o ile być może przez zepsucie mu kredytu zatamować. W tym zamiarze ogłoszono po za granicami Hiszpanii baniebne ulotne pisma, i w zagranicznych Gazetach umieszczono artykuły w celu naganiania rozporządzeń pierwszych urzędników Hiszpańskiego Państwa. Wszystkie te artykuły są pióra Hiszpanów, chociaż mocno z tém ukrywać się starają. Pisane są za granicą, chociaż w Gazetach zagranicznych pod artykułem: »Z Hiszpanii« i w formie prywatnéj korrespondencyi są umieszczone. Zamiar wszystkich tych artykułów jest ten sam, mianowicie: upadek rządu. We wszystkich tchnie jednakowy duch zemsty. Hiszpanie, rozjątrzeni, że nie otrzymali tego, co żądali, lub że utracili to, co nieprawnie posiadali, wszystkie te zabiegi knowają i t. d.

Twierdzą na nowo, że Król Jmć sporządził sam bez obcéj pomocy projekt do amnestyji i takowy

przesłał do rozpoznania radzie stanu. Rada ta już się tém zajęła.

W Madrycie schwytano w ostatnich czasach na ulicach i w kawiarniach wiele osób, które nie mogły się wywieść ze swojej zarobkowości. Wszyscy mają być posłani do Sewilli i wcieleni do wojska morskiego.

Z Katalonii donoszą: »Pomimo stracenia niedawno w okolicy Olot przewodzcy Jep del Estanys i jego trzech pomocników, ukazują się ciągle w różnych częściach Katalonii bandy buntowników. Znaczna liczba ludzi młodych, którzy należeli do rozruchów w Katalonii, uwięziona została w Tarragonie, i jak słychać, ma być wcielona do korpusu przeznaczonego do Kuby. W samym zamku Barcellony znajduje się teraz przeszło 500 więźniów.

Gazeta Codzienna, a później i Monitor zbijają pogłoskę, jakoby dług publiczny Hiszpański miał być zmniejszony. Raczéj rząd Hiszpański dotrzyma wiernie swoich obowiązków; a przyszłość jak i przeszłość wszystkie w téj mierze rozszerzone potwarze zawstydzi. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

O zdrowiu Króla Jmci, mówi Kuryjer z d. 28. Lutego: »Nie wspominaliśmy dotąd wieści względem słabości Króla, ponieważ sądziliśmy, że takowe przez codziennie ogłaszone doniesienia, że Król Jmć bywa obecny na posiedzeniach rady, przyjmuje towarzystwa, i pracuje, dostatecznie uchylone. Wszystkie takowe czynności nie zgadzają się ze znaczną słabością. Słowem, Król Jmć, wyjąwszy kilka lekkich napadów podagry, jest zupełnie zdrów.« — Goniec Windsorki zawiera: »Donosimy z największą radością o pokazaniu się Krola Jmci publicznie, jest to faktum, przez które zbite zostają najmocniéj wszystkie owe chytre i bezzasadne wieści, o słabości Króla rozniesione. W d. 26. Lutego używał Król Jmć trzygodzinnéj przejażdczki w towarzystwie Margr. Conyngham i Szambelana pełniącego służbę. Nie przypominamy sobie od wielu lat, aby Król tak dobrze jak teraz wyglądał. Gdy wsiadał do pojazdu, postawa jego była mocna, i najmniejszéj nie widać było słabości.«

W d. 27. Lutego z południa zwołana była rada Gabinetowa do Windsoru, dokąd udał się także P. Stratford-Kanning. — Xiążę Polignac zaraz po przybyciu swojém do Londynu naradzał się długo z Xięciem Wellingtonem, a potém odwiedził Lorda Dudley.

Podług Dziennika *Standard* z d. 28. Lutego, stosunki z W. Portą były przedmiotem powyższych narad Gabinetowych w Windsorze, na których znajdował się także Sir Stratford-Kanning.

Gazeta Francuzka donosi podług listów z Londynu, iż Sir Charles Stuart, Poseł Angielski w Paryżu i niedawno Parem mianowany, wyjechał w d. 28. z. m. do Petersburga. Lord Marens, syn Xiężnéj Devonshire-Hill, który przy Sir Charles Stuart był Sekretarzem poselstwa w Paryżu, Portugalii i Brazylii, towarzyszy mu w téj podróży.

Izba wyższa odprawiła posiedzenie w d. 28. Lut.; lecz takowe zaledwie kwandrans trwało. Rozkazała ona wydrukować dokładny spis wszystkich duchownych i świeckich Parów, którzy mają prawo zasiadać i głosować w Izbie. Tych jest ogółem 402, lecz do téj liczby należą Parowie katoliccy, którzy istotnie nie zasiadają.

Na posiedzeniu Izby niższéj w d. 26. Lut. uczynił Lord Russel wniosek na ustanowienie Kommissyi do rozpoznania istniejących jeszcze wyłączających praw przeciwko protestantom, którzy się różnią od panującego kościoła Anglikańskiego. Po żwawych rozprawach, podczas których wszyscy Ministrowie, jakiéjbądź opinii dotąd przychylni, mówili przeciwko wnioskowi, jednakże takowy przeszedł 237 głosami przeciwko 193. Ministrowie dla poparcia swojego sprzeciwiania się wnioskowi napróżno wzywali wszystkich Członków sobie przychylnych, aby nie chybili posiedzenia. Minister Huskisson powstawał przeciwko wnioskowi z powodu, iż chociaż w mowie będące prawa znajduje nieroztropnemi i niesprawiedliwemi, jednakże obawia się, aby ze zniesieniem takowych nie pozbawił Katolików wsparcia przez dyssydentów. Ci, skoroby widzieli zniesione prawa, które przeciw nim istniały, nie mieliby więcéj wspólnego interesu pracować z Katolikami około emancypacyi. Wniosek ten zbijał Minister Peel, jako przeciwnik Katolików, których żądania nie możnaby więcéj z słusznością odrzucić, gdyby zezwolono na żądanie dyssidentów Protestantów.

Ten akt korporacyi wydany w roku 1661, względem zniesienia którego wniosł Lord Russel i zatém istotnie zebrał większość 44 głosów, stanowi: Nikt nie może otrzymać urzędu gminnego, jeźli w ciągu roku przed mianowaniem swojém nie przyjmował komunii podług zasad Kościoła Anglikańskiego i nie wykonał przysięgi zwierzchnictwa i wierności (*allegience*). Każdy, kto sprawuje urząd gminny, a jednakże w ubiorze urzędowym znajduje się na nabożeństwie w kościele lub kaplicy, nie należącéj do panującego wyznania (anglikańskiego), traci swój urząd, i nie może więcéj żadnego sprawować urzędu w téj części Anglii, w któréj się tego występku dopuścił. — Akt świadectwa z roku 1672, za cofnieniem którego głosowano, stanowi: Każdy, kto piastuje urząd cywilny i wojskowy i jakąkolwiek pobiera

pensyją od Króla, lub wykonywa w jego imieniu władzę, musi wykonać przysięgę wierności, zwierzchnictwa i wyrzeczenia się i podpisać oświadczenie przeciwko przeistoczeniu w wieczerzy pańskiej, nawet w następnych sześciu miesiącach według zwyczaju Kościoła anglikańskiego publicznie winien przyjmować komuniją przy świadkach. Prawa te, których cofnienia już Fox przed 38 laty, a poźniej Pitt naprożno żądali, w istocie od r. 1745 nie są w używaniu. Od owego czasu bowiem niekonformiści (od Kościoła protestanckiego odstępujący protestanci) uwalniani są corok od kar zasłużonych przez bil wynagradzający, i tak mało są prześladowani, iż wszędzie podług upodobania wolno im stawiać kaplice. Teraz idzie tylko o to, aby owe przepisy formalnie i prawnie uchylić.

Kuryjer z d. 28. Lutego zawiera obszerny raport o otworzeniu nowego teatru, zwanego: Nowy Brunswicki teatr, wybudowanego na wschodniéj stronie miasta, i zaraz donosi o zniszczeniu tego pysznego gmachu, który raptownie się zwalił. »Nie spodziewaliśmy się, mówi Kuryjer, gdy donosiliśmy o otworzeniu tego teatru, abyśmy tak prędko o jego zniszczeniu oznajmić musieli. Tego poranku na kwandrans przed dwunastą zapadł się raptownie dach z żelaza zrobiony, poczém i mur od czoła gmachu, wychodzący na ulicę Wellstreet, zwalił się także, i z téj wspaniałéj budowy, jeszcze wczoraj stojącéj, nie pozostało dzisiaj nic więcéj, tylko kupa gruzów. Życzylibyśmy sobie, aby to nieszczęście było jedynem, o którém donosimy, atoli w porównaniu z tem, o którém donieść musimy, tamto małém nazwać potrzeba. W chwili, gdy się to stało, wielka liczba ludzi zatrudniona była w różnych częściach gmachu; liczbę tych, których gruzy przywaliły, podają na 100 osób; między tymi kilku artystów dramatycznych, co właśnie zebrali się byli na probę. Na ulicy Wall, którą jak zwyczajnie ludzie przechodzą, wielu zapewne zostało przywalonych. O godzinie 3 z południa wykopano 23 ludzi; Dyrektor Maurice nie żyje, a Ludowniczy Whitwell raniony.« (*G. W.*)

Wyspy Jońskie.

Dostrzegacz Tryjestski donosi z Korfu pod d. 16. Lutego:

Podpułkownik Rudesdell przybył znowu z podróży swojéj do Londynu do siedziby rządu wysp Jońskich, i objął znowu obowiązek Sekretarza przy Lordzie Nadkommissarzu, który tymczasowie Sir Edward Baynes sprawował.

Jenerał Hr. Guilleminot, król. Francuzki Poseł przy W. Porcie, otrzymawszy wolną praktykę, wysiadł na ląd z orszakiem swoim w d. 10. Lutego z południa, i został pozdrowiony wystrzałami z dział przez bateryje fregaty i zamku. Jenerał Major Woodford udał się wraz ze sztabem jeneralnym w powozach galowych do domu kwarantanny, przed którym stała straż honorowa i muzyka, dla przyjęcia tamże Posła i zaprowadzenia go do przygotowanego dlań mieszkania w pałacu S. Michała i Jerzego, gdzie go sam Lord Kommissarz powitał na wschodach.

W dniu 11. Lutego przy słońca zachodzie, jako w wiliją uroczystości urodzin N. Cesarza Austryi, dała 21 wystrzałów działowych c. k. korweta Veloce pod Kapitanem Majorem N. Buratovich. Dnia następującego, 12. Lutego, przy słońca wschodzie, wszystkie stojące tu na kotwicy c. k. okręty wojenne, mianowicie: korweta Veloce i obadwa brygi Orione i Ussaro, zatknąwszy bandery, dały salwy, na które wszystkie c. k. okręty kupieckie w przystani stojące, równie wystrzałem z dział odpowiedziały. O godzinie 1 z południa odśpiewano w kościele katedralnym łacińskim uroczyste *Te Deum*, przyczém znowu wspomnione okręty dały salwy. C. k. jeneralny Konzul, P. Hauenschild, wyprawił bankiet, na którym spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza Jmci przy huku dział c. k. okrętów w przystani stojących. Nakoniec tę uroczystość zakończyły znowu przy słońca zachodzie wystrzały działowe. Na tylnym maszcie podobnież w przystani stojącéj Francuzkiéj fregaty Armidy powiewała podczas *Te Deum* aż do zachodu słońca c. k. Austryjacka flaga, którą 21 wystrzałami działowemi pozdrowiła. Na honory te odpowiedziała c. k. korweta zatknięciem flagi Francuzkiéj i podobną liczbą wystrzałów. Na *Te Deum* znajdowali się wszyscy tutaj rezydujący Konzulowie, Sztab jeneralny c. k. Austryjackich okrętów wojennych i Kapitanowie Austryjackich okrętów kupieckich, oraz wielu znamienitych mieszkańców i bawiący tu poddani Austryjaccy. (*G. W.*)

Francyja.

Król Jmć przyjmował w dniu 29. Lutego Hr. de la Ferronays, Hr. Mun i Vicehr. Laine, Parów Francyi, na posłuchaniu prywatném. Z południa przewodniczył Monarcha w Radzie ministeryjalnéj, na któréj znajdował się także i Delfin.

Król z pośród pięciu kandydatów Izby Deputowanych na kwestorów przełożonych, wybrał PP. Laisné de Villeveque i Dubreul na kwestorów wspomnionéj Izby.

Kommissyja Izby Deputowanych do ułożenia adresu do Króla, już się dwa razy zbierała. Sądzą, że projekt jéj będzie rozpoznany d. 3. Marca na tajném posiedzeniu.

W Izbie Deputowanych, obok innych Kommissyj, miała być znowu w d. 28. Lutego mianowana w biórach, Kommissyja, przez przeszłe Ministeryjum zaprowadzona, któréj obowiązkiem jest mieć dozór nad raportami o posiedzeniach Izb, umieszczanemi w gazetach Francuzkich. Jednakże mianowania takowéj musiano zaniechać, albowiem żadne z nowych biór nie chciało przystąpić do wyboru takiéj Kommissyi.

Kolegijum wyborcze w Villefranche, w miejscu Hr. Villele, mianowanego Parem, wybrało pierwszego Prezydenta Sądu apellacyjnego w Toulouzie, Hr. Hocquart. Był ón kandydatem konstytucyjnym; zaś wybrany niedawno w innem Kolegijum Deputowany Lorgeril nie zdaje się należeć do stronnictwa konstytucyjnego.

Król postanowieniem swojém z d. 3. Marca mianował: Barona Hyde de Neuville, Członka Izby Deputowanych, Ministrem Sekretarzem Stanu marynarki i osad; JX. Feutrier, Biskupa z Beauvais, Ministrem Sekretarzem Stanu do spraw duchownych, tudzież Hr. Chabrol de Crusol, dotychczasowego Ministra marynarki, i Hr. Frayssinous, Biskupa Hermopolitańskiego, dotychczasowego Ministra spraw duchownych, Ministrami Stanu i Członkami tajnéj Rady.

Dalsze postanowienie z dnia powyższego, rozkazuje odmianę dwudziestu Prefektów; z tych niektórzy zamieniają miejsca, a inni zupełnie wychodzą ze służby.

Minister spraw wewnętrznych, P. Martignac, podał Królowi raport, w którym wyraża: Już od lat kilku Rady departamentowe, jakoteż Izby, objawiły życzenie, iżby się rząd zajął przygotowaniem projektu do prawa do ułożenia zarządu departamentowego i gmin. Gdy już dawniej kilka projektów tego rodzaju zrobiono i jeden z takowych Izbie drugiéj w roku 1821 acz bez skutku był przełożony, jednakowoż Ministerstwo spraw wewnętrznych ma w tym względzie liczne materyjały. Potrzeba je uporządkować, i z nich utworzyć prawodastwo zgadzające się z nowemi instytucyjami, obyczajami i potrzebami Francyi. Ta przygotowawcza praca podług wniosku Ministra, ma być Kommissyi poruczona, do któréj proponuje następujących Członków: Barona Portal, Ministra Stanu, Xięcia Brissac, Barona Mounier, Hr. Breteuil i Tocqueville, wszyscy pięć Parowie; daléj: Hrabia Chabrol de Volvic, Barona d'Haussez i de Lestours, wszyscy trzéj Deputowani; Barona Cuvier, Radcę Stanu; Mistrza do próśb, Fumeron d'Ardeul i de Salvandy. Radca Stanu Baron Balzac, Jeneralny Sekretarz w Ministerstwie spraw wewnętrznych ma Kommissyi wygotować potrzebne dokumenta, i znajdować się na obradach tejże. — Król wniosek ten w całéj swéj treści potwierdził.

Lord Cochrane przybył w d. 29. Lutego z Anglii do Paryża. *(G. W.)*

Prussy.

Król Jmć Pruski raczył w d. 29. z. m. zawierzytelnionego na swoim Dworze k. Angielskiego Posła, Lorda Clanwilliam, przyjąć, i od tegoż odebrać list onegoż odwołujący. W d. 3. Marca dał Król Jmć posłuchanie P. Brook Taylor, nadzwyczajnemu Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Króla Jmci Angielskiego, i odebrał od niego list onegoż zawierzytelniający. *(G. W.)*

Król Jmć postanowił we względzie służby wojskowéj, co się dotycze kandydatów urzędów szkolnych: Wszyscy podlegać mają służbie wojskowéj. Ci, którzy nie odebrali ukształcenia swojego w głównych i mniejszych seminaryjach, muszą obowiązku swojego dopełnić przez stawienie się do wojska; ci zaś, którzy ukształceni są w seminaryjach głównych i mniejszych, mogą ukształcenia swojego wojskowego nabyć w szesciotygodniowém ćwiczeniu. Kandydaci na urzędy szkólne, już umieszczeni, mają mieć prerogatywy rzeczywistych urzędników szkólnych, dopóki sprawują urząd nauczycielski. Gdy to ustanie, wtedy na wzór innych żołnierzy milicyj, obowiązani są należeć do ćwiczeń milicyj. Istotnie umieszczeni nauczyciele nie mogą być pociągani do służby wojska. Należeć oni powinni do pierwszego powstania milicyj. Gdy kandydaci na urzędy szkolne przed 32gim rokiem życia swojego nieprzyzwoitém postępowaniem, lub niedbałością w kończeniu nauk lub w swym urzędzie, staną się niegodnymi prerogatyw sobie służących, przechodzą do innéj zarobkowości, zatém powinni stawić się dodatkowo na lat trzy pod chorągwie, a potém nietylko, że zostawać będą dwa lata w rezerwie wojskowéj, lecz późniéj jeszcze należeć powinni siedm lat do pierwszego powstania milicyj, aby pomimo ich późniejszego stawienia się, odbyli zupełne dwanaście lat służby w wojsku i w milicyj pierwszego powstania. *(G. L. N.)*

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.